

**J. KOZIAR – Expanding Earth and Space Geodesy.**  
Society of Geologist Alumni Wrocław University,  
Wrocław 2018, 94 str.

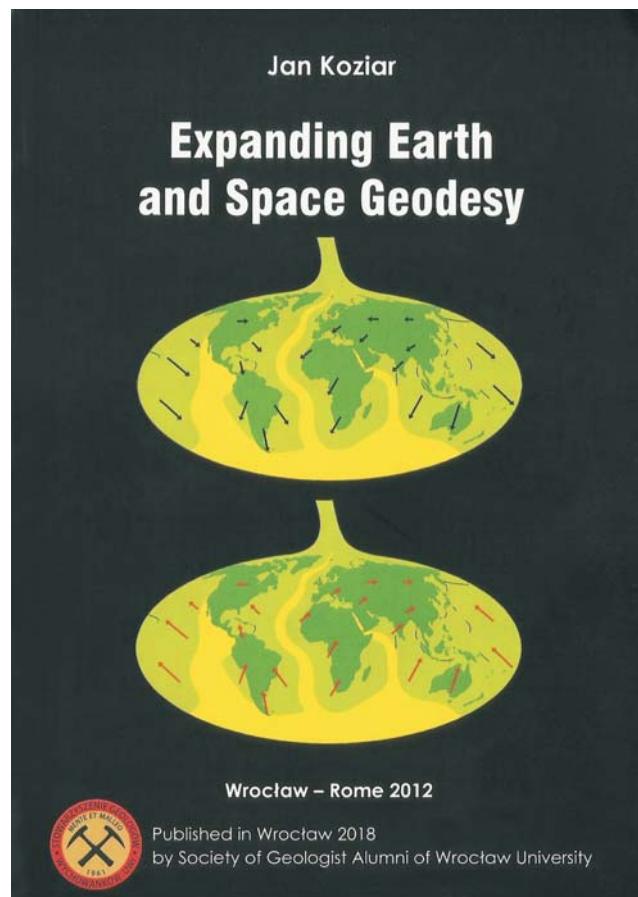
W zasadzie sam dokładnie nie wiem, dlaczego polecam Czytelnikom tę książkę. To kolejna publikacja J. Koziara – entuzjasty hipotezy o ekspansji Ziemi. Robię to trochę wbrew sobie, bo przecież jestem zwolennikiem teorii tektoniki płyt, ale biorę też pod uwagę to, że czasem takie obrazoburcze, wydawałoby się, teorie potrafią na stałe zagościć w naukach geologicznych. Na początku XX w. taką rewolucyjną teorią była przecież hipoteza Alfreda Wegenera o wędrówce kontynentów. Dzisiaj jest to hipoteza leżąca u podwalin teorii tektoniki płyt litosfery. Ale czy jest to teoria ostatecznie udowodniona? Czy ktokolwiek zmierzył wielkość (i potwierdził istnienie) prądów konwekcyjnych w płaszczu Ziemi?

Pamiętać przy tym należy, że po początkowym, entuzjastycznym przyjęciu hipotezy Wegenera przez wielu światowej sławy geologów nastąpił okres całkowitej jej negacji, trwający kilkadziesiąt lat, w czasie którego na niektórych wyższych uczelniach w złym tonie było nawet wspomnianie o tej hipotezie. Był to okres, który cofnął geologię o wiele lat wstecz. Dopiero wyniki badań dna oceanicznego, a także osiągnięcia w dziedzinie paleomagnetyzmu spowodowały, że hipoteza została nie tylko przypomniana, ale triumfalnie wróciła do głównych kanonów nauk o Ziemi.

Toteż może warto przyjrzeć się i innym teoriom ewolucji skorupy ziemskiej i całej Ziemi. Dzisiaj wydają się one fantastyczne, ale jest prawdopodobne, że w przyszłości okaże się, że odkrycie nieznanych nam dzisiaj procesów całkowicie zrewolucjonizuje nasze poglądy o historii Ziemi i jej skorupy. Do takich teorii należy niewątpliwie teoria ekspansji Ziemi, zakładająca zwiększenie się promienia ziemskiego w ciągu ostatnich 250 mln lat o niemal 50%. Nie jestem zwolennikiem tej teorii, ale nie mogę też jej z gruntu odrzucić, gdyż niektóre spostrzeżenia wydają się ją niezwykle uprawdopodobniać.

Książka, choć właściwie można by ją nazwać książeczką, składa się ze wstępu oraz 8 rozdziałów, w których autor usiłuje dowieść słuszności tezy o ekspansji Ziemi. W *Expanding Earth...* są zawarte argumenty geologiczne, geofizyczne oraz geodezyjne, a także argumenty świadczące o tym, że procesy ryftogenezy i ekspansji dna oceanicznego są niemożliwe bez przyjęcia założenia, że Ziemia zwiększa swą objętość. Trzeba przyznać, że wywody autora byłyby przekonujące, gdyby nie to, że na bazie współczesnej wiedzy o procesach zachodzących we wnętrzu Ziemi nie da się udowodnić zwiększania się promienia ziemskiego. I powiedzmy sobie jednak szczerze, dopóki nie będzie możliwe udowodnienie, że zwiększanie się promienia ziemskiego w takiej skali, jak to proponują zwolennicy hipotezy o ekspansji Ziemi, jest możliwe, teoria ta pozostanie całkowicie w cieniu innych, bardziej prawdopodobnych koncepcji geotektonicznych.

Nie pragnę być arbitrem między zwolennikami jednej i drugiej teorii. Pragnę jedynie zaprezentować książkę, która zapewne nie będzie szeroko znana na rynku księgarskim, gdyż została wydana przez niszowe wydawnictwo. Książka ta, o niewielkiej objętości, zawiera podsumowanie poglądów autora na ekspansję Ziemi. Nie ma w niej nic



nowego, o czym Jan Koziar nie pisałby w swoich poprzednich artykułach, ale w tej jednej pozycji książkowej zawarł wszystkie najważniejsze tezy i to poparte argumentami, które sprawiają, że wobec głoszonych przez niego poglądów nie sposób przejść obojętnie.

Ponadto, mimo wszystkich argumentów przeciwko, na szacunek zasługuje ciągle propagowanie teorii ekspansji Ziemi jako przeciwwagi dla teorii tektoniki płyt litosfery. Do wytrwałych propagatorów teorii ekspansji Ziemi należy nie tak mało geologów z różnych krajów. W gronie polskich zwolenników hipotezy jest Jan Koziar, pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego, od lat starający się przekonać świat nauki do teorii ekspansji Ziemi.

Dzisiaj nic nie wskazuje na to, abyśmy wkrótce mogli poznać przyczyny zwiększania się promienia ziemskiego. Ale może na razie nie poznaliśmy procesów planetarnych prowadzących do wzrostu objętości planet? Może w niedalekiej nawet przyszłości okaże się, że procesy zachodzące w jądrze Ziemi są jednak w stanie (choć na razie jeszcze nie wiadomo dlaczego) spowodować powiększanie się objętości planety?

Jednocześnie wypada też powiedzieć, że hipoteza ekspansji Ziemi ma, jak napisałem już wcześniej, nie tak mało zwolenników wśród polskich geologów. Dlatego, w imię naukowej obiektywności, warto przeczytać książkę Jana Koziara i odpowiedzieć sobie na pytanie, czy przedstawione w niej argumenty są przekonujące. To, że obecnie nie znamy procesów, które mogą prowadzić do ekspansji Ziemi, nie oznacza, że nie poznamy ich w przyszłości...

Włodzimierz Mizerski  
Państwowy Instytut Geologiczny